

GONIEC CZESTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOLECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

CENA PRENUMERATY: Miesięczna z przesyłką pocztową 2 zł. Dla odbiorcy pismo na miejscu 2 zł. 25 gr. Cena ogłoszenia numeru 10 w tygodniu. Konto czekowe w Poczcie Kasio Oszczędnościowej Nr. 6104.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Czestochowa, ul. P. Marji 52. Tel. 2245. Skrz. p. 45.
Redaktor lub jego zastępca przysyłają oddziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10-3 po poł. Rekopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

CENY OGŁOSZENI: Za wiersz milimetryowy przed tekstem 50 gr. w tekście nadano 40 gr. za tekstem 30 gr. Drobnie ogłoszenia wiersz mały 25 gr. Najniższe ogł. drobne zł. 1.50. Ogłoszenia zamiejscowe i matrymonijalne 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. droższe. Ogłoszenia skłonne, fantazyjne, cyfrowe i bilansowe o 50 proc. droższe.

Konsumcja wewnętrzna

Ubiegły rok 1933 był pod każdym względem dla rolnictwa niepomyślny. Wiś polska doszła do granic niesłychanych zubożeń, jej siła nabywcza i płatnicza zmalała do minimum. Gdyby nie ustawy ratownicze które do pewnego stopnia sztucznie podtrzymały coraz więcej chyłące się do upadku rolnictwo, to zmiany w tej dziedzinie doszłyby prawdopodobnie do rozmiarów, których skutki byłoby dla całej gospodarki narodowej katastrofą nader niebezpieczną.

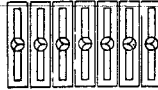
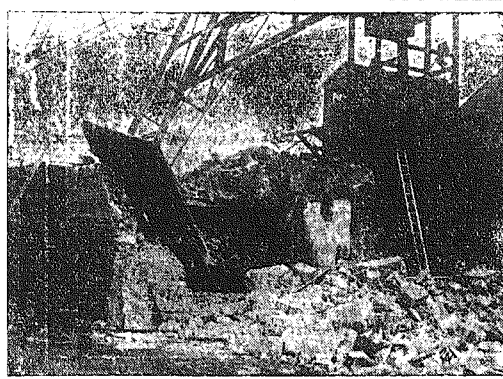
Nożycę cen, różnicę między cenami artykułów rolniczych a przemysłowych nie tylko nie uległy w ciągu roku zmniejszeniu ale rozwarły się jeszcze bardziej, skutkiem czego rolnictwo w coraz mniejszym stopniu mogło brać udział w konsumpcji artykułów przemysłowych. Jest to zresztą bez większego znaczenia wobec dalszego spadku opłacalności produkcji rolniczej. Gdyby nawet na chwilę wyobrazić sobie, że ceny artykułów przemysłowych spadną o takż odsetek, co i rolnicze to rolnictwo przez to nie będzie w stanie nabywać wiele więcej artykułów przemysłowych ponieważ warsztaty rolne, pomimo ich częstokroć wysokiej wartości ze względu na zaangażowanie w nich kapitału, nie odrzucają odpowiednich procentów, a przeważnie dają poważny deficyt. Rolnik, chcąc związać koniec z końcem, niebóż pokrywa a zasobów kapitału, uszczuplając z roku na rok wartość posiadanej majątku.

Opłacalność produkcji rolniczej pozostaje nadal zagadnieniem wiele aktualnym, tembardziej palącym że dotyczy ono zarówno wytwórczości roślinnej, jak hodowlanej. Jeżeli dotąd nadwyżki wytwórczości tej, aczkolwiek z trudem i częstokroć kosztem dużych ofiar pieniężnych, udawało się lokować na rynkach zagranicznych, to obecnie trzeba być przygotowanym na to, że trudności w tej mierze będą coraz większe. Dość wspomnieć ograniczenie wywozu naszych bekonów na rynek angielski o 18 proc. i zamierzoną dalszą redukcję kontyngentów o 10% w r. 1934 r., trudności, niemożliwe często do zwalczania na rynku niemieckim, zmniejszenie przyznaných kontyngentów we Francji itd.

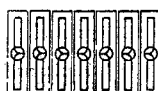
Rok 1933 był niewątpliwie dla rolnictwa cięższy, niż poprzedni a poziom cen, niższy od zeszłorocznego, nie mówiąc o latach 1927-28, sprawia że ustawy ratownicze, pomimo ich wielkiego pożytku, przyniosły rolnictwu jedynie ulgę krótkotrwałą która nie pozwala nawet na nabranie tchu, ile że rolnictwo nasze weszło w okres kryzysu bez żadnych zasobów i oszczędności, przeciwnie — mocno obciążone długami i wszelkiego rodzaju zobowiązaniami, które zaciągnięto w okresie odbudowy po zniszczeniach wojennych.

Tym sposobem horoskopy dla roku 1934 są naogół nader niepomyślne. Doświadczenia innych krajów nie zawsze mogą znaleźć u nas zastosowanie, a np. ograniczenie produkcji, pomijając trudność zrealizowania takiego środka ze względu na niezwykle rozproszkowanie naszych warsztatów rolnych, na nasz grunt żywcem przeszczone być nie może. Pomimo rolniczego charakteru naszego kraju, ile że prawie 70 proc. ludności w ten czy inny sposób jest związane z rolnictwem, produkcja rolna wystarcza na potrzeby rynku krajowego, ale nadwyżki nie są znaczne, a jeżeli istnieją, to głównie skutkiem nader niskiej konsumpcji, znacznie mniejszej, niż w krajach zachodnich. Ograniczenie wytwórczości rolniczej jest nawet niebezpieczne, w razie bowiem zatargu oregnego mogłaby się ona okazać niewystarczającą. Ostatnio źródła amerykańskie, stwierdzają zwią-

zenie obszaru obsiewu ozimą pszenicą żytym w Stanach Zjednoczonych. Jeżeli zatem, pomimo usilnego propagowania tego hasła w tym kraju, pomimo nagród



Na miejscu wielkiej katastrofy kopalnianej Zburzona wskutek eksplozji wieża wyciągowa na szybie Nelson III w kopalni węgle brunatnego pod Ossekiem, gdzie, jak wiadomo, znalazło śmierć zgóra 130 górników.



Aresztowanie generalnego dyrektora

koncernu kopalń czeskich

Manifestacyjny pogrzeb ofiar katastrofy w Duchowie.

Praga. — Wczoraj aresztowano generalnego dyrektora T-wa górnictwo, do którego z pośród kilkudziesięciu kopalń należą również kopalnia „Nelson”.

Praga. — Ogółem aresztowano 9 osób, w tem poza wymienionym dyrektorem Löckerem kierownika ruchu inż. Karlika, trzech inżynierów kopalnianych, dwóch starszych sztygarów i dwóch urzędników administracyjnych.

Wszystkim aresztowanym zarzuca się zaniedbanie nadzoru nad prawidłowym funkcjonowaniem urzędów bezpieczeństwa kopalni, za co zostaną pociągnięci do odpowiedzialności karnej.

Praga. — W poniedziałek odbył się w Oseku manifestacyjny pogrzeb 13 ofiar strasznej katastrofy kopalnianej w Duchowie, przy udziale tłumów publiczności, przedstawicieli władz, związków i duchowieństwa. Trumny ze zwłokami wystawiono na widok publiczny na rynku. poczem kondukt ruszył wśród szpaleru delegacji ze sztandarami na cmentarz. Kilka pociągów nadzwyczajnych przywiozło do Oseku tysiące ludzi.

Na znak żałoby wszystkie sklepy w mieście były zamknięte. W chwili gdy kondukt ruszył, odezwały się syreny wszystkich fabryk i kopalń. Na placach i ulicach zapalono latarnie.

Na cmentarzu trumien nie pochowano we wspólnym grobie, lecz w osmiu pojedynczych, oraz w pięciu rodzinnych grobach.

W Pradze na znak żałoby również przez całą godzinę paliły się wszystkie światła na ulicach, a o godz. 15-jej zatrzymano wszelki ruch na przeciąg jednej minuty. Przechodnie stanęli z odkrytymi głowami. Wszystkie kopalnie w północno-zachodnim czeskim obszarze węglowym były w poniedziałek zamknięte.

Osek. — Po tragicznie zmarłych górnikach z kopalni „Nelson III” których ostateczna urzędowo stwierdzona liczba wynosi 142 osoby, pozostało 126 wdów i 194 dzieci.

Najmłodszy z pośród nieszczęśliwych ofiar liczył 21, najstarszy 55 lat. Zginęło 13 kawalerów, 3 wdowców oraz 126 żona.

pieniężnych za pozostawienie odłogiem pół uprawnych, pomimo mniejszego rozproszkowania warsztatów i łatwiejszego skutkiem tego oddziaływania na nie z zewnątrz, pomimo wreszcie istnienia dużych niesprzedanych zapasów z lat ubiegłych, koncepcja ta w Stanach Zjednoczonych nie dała wyników pozytywnych, to u nas byłaby ona skazana zgóry na

niewpowodzenie. Taka już jest natura rolnika, że posiadając ziemię, nie jest w stanie pozostawić jej odłogiem.

Jeżeli jednak nie można zredukować produkcji rolniczej z jednej strony, a z drugiej trudno liczyć na wzmoczony wywóz zagranicę (raczej można oczekiwać jego spadku), to z tem większą uwagą musimy się odnosić do rynku wewnętrznego. Już dzisiaj okazuje się, że nastąpił oleistych moglibyśmy produkować znacznie więcej, aniżeli obecnie, że możemy powiększyć produkcję owoców bez obawy przeładowania rynku, a przede wszystkim, że moglibyśmy znacznie więcej artykułów rolnych ulokować na rynku krajowym pod warunkiem zwiększenia konsumpcji. — Dość powiedzieć, że wzrost spożycia np. mięsa baraniego o 0,1 kg. na mieszkańca pozwala zwiększyć ogółnie owiec o 150.000 sztuk. A przecież spożycie to jest 40 razy większe w niektórych krajach Zachodu, aniżeli u nas. Mutatis mutandis to samo mo- żnaby powiedzieć o innych gatunkach mięsa, o pszenicy, spirytusie, cukrze itp.

Tym więc sposobem dla rolnictwa naszego najaktualniejszymi sprawami o obecnej chwili jest zwiększenie spożycia artykułów rolniczych i kwestia opłacalności jego wytwórczości. Obie te sprawy powiązane są ze sobą i prawdopodobnie gdyby konsumcja wzrosła o pewien odsetek, to i opłacalność przy odpowiedniej polityce celnej zostałaby rozwiązana sama przez się, gdyż ceny unormowałyby się u nas na zasadach popytu i popytu. Zagadnienie więc konsumpcji krajowej i jej wzrostu staje się u nas sprawą dla rolnictwa w chwili obecnej najważniejszą.

A. P.

Przed dymisją gabinetu francuskiego

Skutki afery bajonńskiej

Paryz. — W następstwie rosnącego oburzenia w kraju i gwałtownych ataków prasy przeciw ministrom Dalimierowi i Bonnetowi, których nazwiska łączone są z aferą 650-miljonowego oszustwa Stawiskiego, oczekują dymisji rządu Chauteempsa.

Krażeń tu pogłoski, jakoby misja i formowanie nowego rządu miały być powierzone Herriotowi lub Tardieu są mało prawdopodobne.

Najważniejszą wydaje się natomiast hipoteza „Petit Parisien”, który przewidyuje, że dymisja będzie mieć charakter raczej formalny, przyczem Chauteemps pozostanie na czele przyszłego rządu do dokonania w nim zmian na stanowisku dwukrotnie lub trzech ministrów. Nie jest wykluczone, że Herriot obejmie tękę ministra spraw zagranicznych w nowym gabinetie Chauteempsa.

W takim wypadku Paul Bonceur przyjąłby wiceprezydenturę wraz z teką ministra sprawiedliwości.

Prawdopodobnie rząd w nowym składzie przedstawi się Izbie i złoży oświadczenie, że wszystkie szkody, powstałe wskutek afery w Bajonnie, zostaną pokryte.

Paryz. — Krażą tu pogłoski, że również prefekt policji paryskiej Chiappe, który przebywa obecnie we Florencji, ma być zawikłany w aferę Stawiskiego.

Paryz. — Z Bajonny donoszą, że wczoraj wieczorem aresztowany został w związku z aferą Stawiskiego tamtejszy burmistrz Garrat.

Jak słychać, burmistrz Garrat był jednym z najbliższych przyjaciół Stawiskiego i władze przypuszczają, że jest on jedną z niewielu osób, które są poinformowane dokładnie o miejscu pobytu aferyzisty. W ciągu dnia dzisiejszego spodziewane są dalsze rewelacje w „aferze bajonńskiej”.

Paryz. — Rojalistyczna „Action Française” donosi, że w sobotę odwiedził prezydenta ministrów Chauteemps, pemnocnik Stawiskiego, pewien znany adwokat i polityk, zaprzyjaźniony z dyrektorem „Volonte”, Dubarrym.

Za jego pośrednictwem oświadczył Stawiski prezydentowi ministrów, że po zapewnieniu mu bezpieczeństwa, gotów jest stanąć przed sądem.

Równocześnie zaznaczył Stawiski, że posiada listę skompromitowanych osób stoci, obejmującą 180 nazwisk.

Wiedeń. — Jak się obecnie okazuje Stawiski usiłował również popełnić w Wiedniu szereg oszustw i w tym celu starał się on o nawiązanie kontaktu z wielkimi wiedeńskimi instytucjami bankowymi. Wszystkie jego starania spełzły jednak na niczem, ponieważ banki tutejsze zasięgnęły wpiwer w Paryzu szczegółowych informacji co do osoby Stawiskiego. Informacje te okazały się zupełnie niekorzystne.

Stawiski, który szuka również znajomości w sferach artystycznych, udając wielkiego mecenasa sztuki, zaangażował znaną artystkę operetkową wiedeńską Ritę Georg do swego teatru „Empire” w Paryzu na szereg gościnnych występów.

London. — Jak donosi „Daily Express” również jeden z banków angielskich został poszkodowany machinacjami Stawiskiego. Stawiski uzyskał w tym banku pożyczkę dla pewnego państwa południowo-wschodnio-europejskiego, udzielając tytułem gwarancji szeregu bezwartościowych papierów.

Straty banku angielskiego wynoszą 300 tysięcy funtów szterlingów.

Zamach samobójczy Stawiskiego

w Chamoni. Paryz. — Oszust Stawiski, główna figura w aferze w Bajonnie, usiłował w po-

TABELA

Ciągnięcia loterii na str. 5-6j.

WYDAWNICTWO „TECZY”

ogłasza

KONKURS NA NOWELĘ

w celu ożywienia nowelistyki polskiej, a zarazem zaopatrzenia swego pisma w wartościowy materiał beletrystyczny. Krytyka literacka w Polsce niedługo stwierdziła, że w ostatnich latach osłabienie twórczości literackiej w zakresie nowelistyki. Odbiło się to na poziomie noweli, drukowanych w czasopiśmie, które z konieczności posługiwać się musiało tłumaczeniami. Konkurs niniejszy ma stać się zachętą do szerszego uwzględniania literackiego rodzaju noweli.

WARUNKI KONKURSU

- I. Tło i temat noweli dowolne.
- II. Nowele obejmować mogą do 350 wierszy 36-0 literowych.
- III. Ostateczny termin nadsyłania rękopisów do 15 lutego 1934 r. Rozstrzygnięcia data stempla pocztowego.
- IV. Każdy autor obiera sobie godło, opatrzyć niem rękopis, oraz umieszcza na kopercie, w której podaje imię, nazwisko, oraz dokładny adres.
- V. Jeden autor nadesłać może kilka utworów, pod rozmaitemi jednak godłami.
- VI. Skład sądu konkursowego podany będzie osobnymi komunikatami prasowemi.
- VII. Rozstrzygnięcie konkursu ogłoszone będzie w nr. 1-go marca 1934 r.
- VIII. Utwory nieodpowiadające niniejszym warunkom nie będą rozpatrywane.
- IX. Rękopisy powinny być, o ile możności, przepisane na maszynie.

NAGRODY

I. nagroda — 400 — złotych

- II. nagroda — 200. — złotych
- III. nagroda — 100. — złotych
- IV. nagroda — 75. — złotych
- V. nagroda — 50. — złotych

Oprócz nagród autorzy nowel nagrodzonych otrzymają ryczałtowe honorarium w wysokości zł. 50. — Inicjatorzy konkursu zastrzegają sobie prawo zakupienia nowel nienagrodzonych. Nagrody zostaną wypłacone natychmiast po ogłoszeniu wyniku konkursu. Honorarium ryczałtowe natychmiast po ukazaniu się danej noweli w druku. Przesyłki z utworami należy kierować listami poleconymi w kopertach z napisem „KONKURS NA NOWELĘ” pod adresem redakcji „TECZY” — Poznań, Aleje Marcinkowskiego 22.

WYDAWNICTWO „TECZY”

nieznaczkę odebrać sobie życie w jednej z wili w Chamonix, którą przed kilkoma dniami wynajął. Stan jego jest bezradny.

Urzędnikom policji francuskiej udało się wytropić jego kryjówkę w słynnej miejscowości sportu zimowego Chamonix i w poniedziałek w południe policja zjawiała się w wili wynajętej przez Stawskiego. Wszelkie zadania wpuszczenia policji do wnętrza pozostały bez odpowiedzi.

W chwili, gdy policja wchodziła do środka przez wyłamane drzwi, usłyszano wystrzał, a po wtargnięciu do pokoju ustraszono Stawskiego z przestrzeloną czapką na dywanie bez przytomności.

TELEGRAMY

POS. LIPSKI WZNOWI ROKOWANIA Z NIEMCAMI.

Paryż. — „Le Matin” donosi z Berlina, że w związku z powrotem posła R. P. Lipskiego oczekuje się w tutejszych kołach politycznych natychmiastowego podjęcia zaczętych jeszcze w listopadzie rokowań, celem polepszenia stosunków politycznych i gospodarczych między Niemcami a Polską.

PIERWSZY AMBASADOR ZSRR PRZYBYŁ DO NOWEGO JORKU.

London. — Z Nowego Jorku donoszą, że przybył tu pierwszy ambasador Z. S. R. R. w Stanach Zjednoczonych, Trojanowski, który odbywa podróż wraz z ambasadorem amerykańskim w Moskwie Bullittem.

MUSSOLINI ZGŁASZA MINIMALNY PLAN ROZBROJENIOWY.

London. — Do Londynu przybyła propozycja Mussoliniego, tycząca zawarcia obecnie w Genewie na konferencji rozbrojeniowej, tymczasowej konwencji rozbrojeniowej, sprzymierzającej się do minimum tego, co jest dla wszystkich do przyjęcia.

LITWA WOBEC PROJEKTU PAKTU GWARANCYJNEGO.

Moskwa. — Prasa sowiecka mimo oficjalnego zaprzeczenia wiadomości o wystąpieniu z wnioskiem zagwarantowania przez Polskę i ZSRR neutralności państw bałtyckich, zamieszcza oświadczenie rządu litewskiego, że rząd litewski zajmuje wobec tej propozycji stanowisko przychylnie, niezależnie zupełnie od istniejącego sporu z Polską.

AMERYKA ŻADA SPŁATY DŁUGÓW.

London. — Z Waszyngtonu donoszą, że na posiedzeniu kongresu omawiano m. in. kwestię wiarytelności zagranicznych. Kilku senatorów, z senatorem Borahem na czele, wypowiedziało się stanowczo przeciwko ulgom w spłatach wiarytelności, należnych Stanom Zjednoczonym. Senator Borah wystąpił szczególnie ostro przeciwko tym państwom europejskim, które odmówiły spłaty długów wojennych.

AKCJA GEN. O'DUFFY.

London. — Przywódca organizacji „niebieskich koszul” generał O'Duffy wygłosił w Wexford mowę, w której przepowiedział bliski upadek rządu de Valery. Generał O'Duffy oświadczył, iż de Valera i jego partia będą wkrótce tylko smutnym wspomnieniem. Licznie zgromadzonym słuchaczom zakomunikował generał, iż zaskarżył rząd irlandzki o odszkodowanie za pozbawienie go wolności osobistej. W skardze swej powołał się generał na wyrok najwyższego trybunału sprawiedliwości, który uznał wydany swego czasu rozkaz aresztowania generała za niezgodny z prawem.

Tajne zbrojenia

lotnictwa w Niemczech.

Praga. — Z miarodajnych źródeł berlińskich donoszą o dalszym rozwoju tajnych zbrojeń niemieckich. Rząd niemiecki zwraca szczególną uwagę na rozbudowę lotnictwa wojskowego. Pod kierownictwem oficerów Reichsheiry zorganizowano w ostatnim czasie kilka wojskowych kursów „lotniczych”, które na zwężnierz określone są jako obozy sportowe. Całe lotnictwo komunikacyjne zostało podzielone na okręgi odpowiadające okręgom korpusów armji.

Kierownictwo stanowiska w lotnictwie komunikacyjnym zajął oficerowie Reichsheiry specjalnie odmiarkodrowani do służby lotniczej.

Kandydaci na pilotów szkoleni są również w latach obserwacyjnych i podlegają dyscyplinie wojskowej.

PROKLAMOWANIE CESARSTWA MANDZURSKIEGO 15-go b. m.

London. — Z Czang-Czung donoszą, że w poniedziałek dnia 15 b. m. nastąpi pro-

klamacja cesarstwa Mandzurji.

W kołach miarodajnych twierdzą, że wraz z koronacją nastąpią zaślubiny nowego cesarza. Rząd japoński usiłował skłonić regenta Pu-Yi do zaślubienia jednej z księżniczek japońskich, aby w ten sposób zacieśnił węzły łączące Japonię z Mandzurją. Projekt ten spotkał się jednakże z niezwykle silnym oporem szlachty i dostojników mandzurskich, którzy domagają się, aby przyszła cesarzowa pochodziła z jednej z rodzin mandzurskich.

ZNÓW WOJNA?

London. — Według nowych doniesień z Rio de Janeiro zawarty pomiędzy Boliwią i Paragwajem rozejm upłynął o północ z soboty na niedzielę. Krok rządu boliwijskiego, zmierzający do przedłużenia rozejmu spotkał się ze strony paragwajskiej z przyjęciem negatywnym.

EUROPA I AMERYKA ZBROJĄ CHINY

London. — Według doniesień z Pekinu, poszczególne państwa, a w pierwszym rzędzie Anglia, Francja, Czechosłowacja i Stany Zjedn., dokonały w ciągu ostatnich dwóch lat poważnych obrotów kupieckich na Dalekim Wschodzie w dzie-

lnie dostawy broni. Przemysł wojenny Anglii dostarczył, jak donoszą dzienniki chińskie, w czasie od sierpnia 1932 r. do sierpnia 1933 r. wielkie ilości karabinów maszynowych i tanków, oraz około 50 milionów nabojeów. Stany Zjednoczone dostarczyły w ostatnim czasie rządowi centralnemu karabinów maszynowych oraz amunicję za 1,4 miliona funtów.

JAPONCZYCY UMACNIAJĄ SIĘ W MONGOLJI.

Tokio. — Japonczycy posuwają się naprzód w południowo-zachodnim kierunku w okolicy Dolonow w Mongolji.

Pewne oznaki wskazują na to, że Japonczycy zamierzają na stałe obsadzić Mongolję. W zajętych terytoriach pobudowano nowoczesne gościnnie i urządzono lotniczo wojskowe, w którym znajduje się pomieszczenie kilka eskadr samolotów.

Wojska japońskie wykonują operacje w kierunku wielkiego gościnnie Kaigan-Urganie. Celem tych operacji jest w pierw- szą linię zabezpieczenie się przed ewentualnym atakiem rosyjskim na wypadek konfliktu zbrojnego między Japonją i Rosją.

Wywiad u min. Becka o roli Polski w wielkiej polityce światowej

Paryż. — „Excelsior” ogłasza wywiad R. Vauchera u ministra spraw zagranicznych, J. Becka.

Wspomniałszy o konieczności wysiłku w celu odbudowy współpracy między narodowej i stabilizacji politycznej Europy minister Beck oświadczył:

Przywiązywaliśmy w ciągu ub. roku specjalne znaczenie do faktu niepozostawiania bezczynnie w dziedzinie naszych specjalnych interesów i naszych natchmiastowych możliwości. Szukałem pozytywnych rozwiązań tam, gdzie następuje się poważna sposobność. Z tego punktu widzenia jestem zadowolony z r. 1933. Mam wrażenie, że atmosfera na tym odcinku jest dziś zdrowsza. Nasz rząd kierując się temi zasadami, napotyka z wielu stron dobre chęci, które pozwoliły na osiągnięcie pożytecznej współpracy.

Odpowiadając na pytanie, dotyczące Ligi Narodów, p. minister powiedział:

Liga Narodów nigdy nie była bardzo silna w Europie wschodniej. Nigdy nie mogła dokonać wielkiej rzeczy z punktu widzenia politycznego. Ale istnieje jeden punkt, który przewyższa wszystkie inne, a mianowicie to, że sama idea poszukiwania za pomocą podobnej organizacji wyższego systemu międzynarodowej współpracy, nigdy nie straciła u nas swego prestiżu. Nie możemy porzucić tego punktu widzenia. Wszystkie sprawy, interesujące Ligę Narodów, będą rozważane przez nasz rząd z największą troską o utrzymanie i zachowanie ogólnej idea-

międzynarodowej współpracy.

Mówiąc o stosunkach polsko-niemieckich, p. minister zaznaczył, że niestosownie przypisywano Polsce chęć pielęgnowania trudności.

Ku naszemu wielkiemu zadowoleniu, powiedział p. minister, stosunki polsko-niemieckie polepszyły się.

Szczere wyjaśnienia, jakie mieliśmy z rządem berlińskim, utwierdziły nas w przekonaniu, że rzeczywistość nie była taka, jak ją przedstawiały różne organy prasy. Zdaje mi się, że doświadczenia zebrań międzynarodowych z ostatniego roku dowodzą, że słabą stroną bardziej ogólnych inicjatyw stanowią dwa czynniki: brak przychylniej atmosfery i niedostateczne przygotowanie. Sprawa atmosfery ciążyła na decyzjach genewskich i sądzę, że udrażniają ją w naszej sferze wpływowi, oddający przyszłość mężom politycznym, troszczącym się o dokonanie konstruktywnej pracy. Dlatego sądzę, że każdy polityk praktycznie rozważający problem stosunków polsko-niemieckich, stwierdzi, że również troszczyć mi się o dobro ogólne i przynajmniej, że taka polityka może tylko sprzyjać odprężeniu stosunków międzynarodowych.

W sprawie stosunków polsko-rosyjskich, minister Beck oświadczył:

Uważam, że zbliżenie polsko-rosyjskie jest wzorem akcji, mającej na celu poszu-

kiwanie nowych dróg. Zamiast błędnie się wśród matych trudności, będzie starać się doprowadzić do pozytywnego rezultatu. Nasze stosunki z Sowietami postępowały naprzód logicznie etapami, z których każdy znaczący był ważną deklaracją lub dokumentem politycznym. Podpisaliśmy całą serię tych aktów w ciągu ostatniego roku i każda z tych manifestacji politycznych była rezultatem ewolucji, odbywającej się w doskonałej harmonii z rozwojem rzeczywistym tych stosunków i z działalnością obu rządów. Jest to akcja, która daje mi dużo zadumowania i którą uważam za potężny czynnik w dziedzinie stabilizacji Europy wschodniej. Znaleźliśmy szczęśliwą nową drogę, po której postępujemy logicznie i metodycznie naprzód.

A w sprawie stosunków polsko-francuskich niema, jak sądzę, nic do powiedzenia — zapytał red. Vaucher.

Tak — odpowiedział min. Beck. — Niema nic nowego do powiedzenia o nich i w tem stwierdzeniu widzę bardzo pozytywną deklarację. Przypominam, że Briand podpisał w r. 1921 przymierze francusko-polskie przed definitywnym ukonstytuowaniem się organów Ligi Narodów, przed epoką pomyślności instytucji genewskich. Idee, które przewodziły podpisaniu tego przymierza, zachowały całą wartość od czasu, gdy było łatwo czynić wielkie inicjatywy aż do nowego czasu, obfitującego w wielkie trudności. Z satysfakcją mogę stwierdzić, że od początku stosunków polsko-francuskich umiano z wielkimi przewidywaniami wytyczyć wielkie linie tej współpracy. Z tej przyczyny idee kierownicze tego układu mogły się oprzeć wszelkim modyfikacjom, jakie zasłyły w międzyczasie i są równie słuszne dziś, jak i w r. 1921. Podstawy tej współpracy politycznej nie przeszkodziły nigdy żadnej bardziej szerokiej inicjatywie i zawsze dowodziły swej użyteczności. To też niema dziś ani słowa do zmiany w instrumentach dyplomatycznych, podpisanych przed 13-tu laty. Można to stwierdzić na skutek tego, co nazwałbym naturalnym tendencją mi dwóch narodów, które w swej współpracy nie zmierzają do żadnego celu, który mógłby naruszać słuszne interesy innych narodów i stać na przeszkodzie rozwojowi idei bardziej ogólnych i szerszych. W tem tkwi stwierdzenie bardzo zachęcające w epoce tak trudnej, jak dzisiejsza.

Bunt hitlerowców

w austriackim obozie koncentracyjnym.

Wiedeń. — Z Woellersdorfu donoszą o groźnym buncie, jaki wybuchł w tamtejszym obozie koncentracyjnym, w którym znajdują się przeważnie przestępcy polityczni z obozu narodowych socjalistów.

Przed dwoma dniami dwaj więźniowie usiłowali zbiec, lecz zamiar ich został uderamiony przez straż obozu i obaj uciekinierzy zostali dyscyplinarnie ukarani, co wśród reszty mieszkańców obozu wywołało wzburzenie.

Większość więźniów w liczbie 120 rozpoczęła głodówkę, która trwa już pełne dwa dni. Do obozu koncentracyjnego wydelegowano z Wiednia specjalne pogotowie lekarskie, które przeprowadza przymusowe karmienie głodujących więźniów.

Również straż obozowa została znacznie wzmożona.

Ubiegłej nocy mieszkańcy obozu poczęli demolować urządzenie baraków, zaś p. wniej grupie więźniów udało się wyważyć drzwi swej celi i wydostać się na zewnątrz.

Tu doszło do ostrego starcia między buntownikami a zaalarmowaną strażą, w czasie której dwaj więźniowie zostali postrzeleni.

KOMUNISCI ZDEMOLOWALI LOKAL POSELSCTWA ANGIELSKIEGO W HAWANIE.

Nowy Jork. — Z Hawanny donoszą, że kilkuset studentów komunistycznych urządziło przed tamtejszym posełstwem brytyjskim burliwą demonstrację.

Zanim nadeszła policja, wszystkie szyby w gmachu posełstwa powybijano. Kilku demonstrantów wtargnęło przez otwarte okna na parterze do biur poselstwa, demolując doszczętnie całe urządzenie.

Policja rozproszyła demonstrantów, do koniując kilkunastu aresztowań.

KIEDY ZBERIE SIĘ KONFERENCJA ROZBROJENIOWA?

Paryż. — Z Genewy donoszą, że data

Już jutro w kinie „Luna” Prokurator / I'cio Horn w roli głównej Jadwiga Smożarska

zebrania się Komisji głównej konferencji rozbrojenowej została wyznaczona warunkowo na dzień 22 stycznia b. r. Scisły termin wznowienia prac konferencji będzie mógł być wyznaczony dopiero podczas obrad Rady Ligi Narodów, które rozpoczyna się w Genewie 15-go b. m. Do tego czasu przewidują, że kancelarie dyplomatyczne będą mogły podjąć zasadnicze decyzje co do dalszych prac w Genewie.

GROZBA NOWYCH ZABURZEN ANTYZYDOWSKICH W PALESTYNE.

Jeruzolima. — W Palestynie zanoszą się obecnie na nowo niepokoje antyżydowskie. Wszystkie pisma arabskie wzywają ludność do wzięcia udziału w tych demonstracjach. Rząd czyni energiczne przygotowania przeciwko niebezpieczeństwu nowych niepokojów.

Z Egiptu odkomenderowano do Palestyny kilka oddziałów wojskowych. PIERWSZY WYPADEK ZASTOSOWANIA USTAWY STERYLIZACYJNEJ W NIEMCZECH.

Zgorzelice. — Ustawę sterylizacyjną, która obowiązuje od 1 stycznia, zastosowano po raz pierwszy w Zgorzelicach (Gerlitz). Przed sądem karnym stał 54-letni robotnik Jerzy Pucner, oskarżony o dopuszczenie się czynu nierządnych na osobie poniżej lat 14-tu. Za podobne zbrodnie był już oskarżony kilkakrotnie skazany na dłuższe kary więzienia, lecz to nie poskutkowało. Rozprawa toczyła się przy drzwiach zamkniętych. Sąd skazał oskarżonego na rok więzienia i sterylizację.

Strajk mleczny 18,000 farmerów amerykańskich.

Chicago. — 18,000 farmerów ogłosiło strajk w dostawie mleka do Chicago, domagając się wydatnej podwyżki ceny mleka. Wobec tego miasto od dwóch dni pozabawione jest świeżego mleka. Strajkujący farmerzy napadają na samochody mleczarskie, dowożące mleko z dalszych okolic i wylewają zawartość na szosę.

Wśród ludności chicagowskiej panuje wielkie rozgorzycenie.

ZGON GEN. DUBAY.

Paryż. — Ubiegłej nocy zmarł wielki kanclerz Legii honorowej, gen. Dubay, w wieku lat 74. Gen. Dubay, który brał udział w wojnie 1870 r., był jednym z najwybitniejszych współpracowników marszałka Joffre'a w pierwszych miesiącach wojny światowej. Uchodził on we Francję za zwycięzcę bitwy w Wogezech.

KATASTROFA LOTNICZA W ST. MORITZ.

Zurych. — Samolot pasażerski, kursujący pomiędzy Zurychem a St. Moritz, pilotowany przez znanego pilota szwajcarskiego, Mittelholzera, rozbił się przy lądowaniu na jeziorze w St. Moritz wskutek zalamania się lodu. Aparat został poważnie uszkodzony. Pasażerowie nie odnieśli szwanku.

ODWOŁANIE EXPOSE MIN. BECKA.

Warszawa. — Biuro Senatu komunikuje, że w związku z objęciem przewodnictwa styczniowej sesji rady Ligi Narodów, p. minister spraw zagranicznych zmuszony jest przyspieszyć swój wyjazd do Genewy.

Zwołana na dzień 9 stycznia b. r. komisja spraw zagranicznych Senatu odroczone została do powrotu p. min. Becka do Warszawy i odbędzie się prawdopodobnie z końcem b. m.

ZJAZD LUDOWY.

Kraków. — Odbył się w Wisle nadzwyczajny wojewódzki zjazd delegatów polskiego Stronnictwa Ludowego, na który przybyło 57 delegatów, reprezentujących 25 powiatów. Obradom przewodniczył prezes zarządu poseł Pawłowski. Na zjeździe wygłoszono szereg referatów. Referat polityczno-gospodarczy wygłosił b. marszałek Sejmu Maciej Rataj, referat samorządowy — pos. Brodacki, organizacyjny — adw. Gruszka, wreszcie referat prasowy — dr. Bobek. Po ożywionej dyskusji uchwalono szereg rezolucji w sprawie obecnej sytuacji polityczno-gospodarczej w kraju.

Przygotowania do strajku protestacyjnego.

Łódź. — Jak wiadomo, na środę 10 b.m. klasowe Związki zawodowe proklamowały jednorodny strajk protestacyjny w okręgu łódzkim na znak protestu przeciw ustawie scalenkowej i przeciwko przedłużaniu tygodnia pracy.

Do akcji tej zgłosił również akces na kłose Związki pracowników usylowych.

Na marginesie przygotowań strajko-

wych dodać należy, że wczoraj odbył się w Łodzi pierwszy od dłuższego już czasu wiec PPS. Na wzięciu tym poświęcono również dużo uwagi strajkowi środowemu. W lonie PPS. postanowiono, że gdyby wiec środowowy nie udał się w całej rozciągłości, to organizacje klasowe proklamować winny powszechny strajk jednorodny protestacyjny na terenie całego kraju. Zanoszą się jednak na to, że akcja Związków klasowych nie odnieść pożądanego skutku. Już w poniedziałek bowiem pracownicy Kasy Chorych, pracownicy samorządowi oraz większość pracowników zakładów użyteczności publicznej oświadczyło że do strajku się nie przyłączy.

Nowy cios dla robotników polskich we Francji.

Warszawa. — Francuski minister pracy wydał 6 dekrétów, ograniczających pracę robotników cudzoziemskich w poszczególnych departamentach. Zarządzenia co do przemysłu budowlanego dotknęły pewną liczbę robotników polskich.

SPRAWA ROZRUCHÓW ANTYZYDOWSKICH W ŻYWCU — PRZED SADEM NAJWYŻSZYM.

Warszawa. — Na dzień 9 b. m. wyznaczono w Sądzie Najwyższym sprawę kasacyjną oskarżonych o rozruchy antyżydowskie w Żywcuc. W sprawie tej ponad 30 osób zostało skazanych na kary od 6 miesięcy do 3-ch lat więzienia. Wyroki te zostały zatwierdzone przez sąd apelacyjny w Krakowie, a obecnie na skutek skargi kasacyjnej oskarżonych sprawę ostatecznie rozstrzygnie Sąd Najwyższy.

KILKUTYSIĘCZNY TŁUM ZADUSIL ZYDA PRZYBYŁEGO DO OGLADANIA CADYKA.

Warszawa. — W Warszawie w gmachu teatru Kamińskiego przy ul. Oboźnej, odbywał się w niedziele zjazd żydów ortodoksw, na który zjechało się poza mnóstwem delegatów, kilkunastu rabinów, cadyków itd.

Na zjeździe tym był również obecny cadyk z Góry Kalwarii. Dziesiątki tysięcy ortodoksw, chcąc zobaczyć cadyka, zaległy wszystkie ulice w pobliżu gmachu teatru, tamując zupełnie ruch kołowy i pieszy.

W ścisłu zaduszone na śmierć 45-letniego Abrama Sonnscheina, a nadto wiele innych osób odniosło znaczne obrażenia.

PROCES O ZAJSCIA W PIESZCZANIKACH.

Białystok. — W poniedziałek rozpoczął się w białostockim sądzie okr. pod przewodnictwem wicepr. sądu okr. Giedroycia sensoryjny proces przeciwko winnym spowodowania głośnych zażeb robotniczych w lipcu ub. r. w miejscowości Pieszczańki pod Białymstokiem na tle zatargu o zastosowanie cennika plac w fabryce włókienniczej Amdurskiej ko. Podczas burzliwych zażeb kilku majstrów i robotników zostało pobitych przez tłum, wybito 83 szyb, pokrajano 4 sztuki sukna, a 5 sztuk spalono.

W wyniku przeprowadzonego dochodzenia pociągnięto do odpowiedzialności karnej 21 osób.

Proces potrwa zapewne 3 dni. Na rozprawę wezwano około 60 świadków.

Sąd Najwyższy zatwierdził wyrok w sprawie mordu w Brzozowie.

Warszawa. — Przed Sądem Najwyższym znalazła się w poniedziałek sprawa o skrytobójcze morderstwo w Brzozowie.

Wyrokiem sądu przysięgłych Bolesław Drewniński, komisarz policji w Brzozowie, został uznany winnym namawiania wywiadowcy Stankiewicza do zgładzenia mra Owoca. Stankiewicz zaś z kolei został uznany winnym namawiania konfidenta Jajki, a ten ostatni został uznany winnym spowodowania ciężkiego uszkodzenia ciała mra Owoca, spowodowania przez nieostrożność śmierci s. p. Chudziaka. Za te przestępstwa sąd skazał Drewnińskiego na 5 lat więzienia, Stankiewicza na 3 lata więzienia, a Jajkę na 2 lata więzienia. Jajko wyrok przyjął, natomiast Drewniński i Stankiewicz odwołali się z kasacją do Sądu Najwyższego, domagając się uchylenia wyroku ze względu na wadliwe postawienie pytań przysięgłym.

Na rozprawę przybył obrońca oskarżonych adw. Głuszkiewicz ze Lwowa. Przedwojniczył rozprawie prezes Rzymowski.

Obrońca oskarżonych podnosił przed Sądem Najwyższym momenty do kasacji wyroku, przyczem wskazywał, że należy zmieńić kwalifikację czynu do Drewni-

Już jutro Prokurator Alicja Horn w roli głównej Jadwiga Smosarska

skiego, który nie działał jako komisarz policji. Wreszcie obrona wskazywała na wadliwość postawionych pytań. Adw. Głuszkiewicz domagał się nie tylko uchylenia wyroku, ale przekazania sprawy do ponownego rozpoznania sądowi w innej miejscowości.

Prokurator Błoński odparł skargę kasacyjną, wnosząc o utrzymanie wyroku w stosunku do Drewnińskiego całkowicie, natomiast co do Stankiewicza prokurator wniósł, aby tylko skasować karę i przekazać sprawę temu samemu sądowi w tym celu, aby sąd na podstawie wydanego już werdyktu wydał ponownie orzeczenie o karze.

Sąd Najwyższy przychylił się całkowicie do wniosków prokuratora.

Wyrok w stosunku do Drewnińskiego został całkowicie zatwierdzony, co zaś do Stankiewicza, to kara została zmieniona z tem, ażeby trybunał ponownie orzekł karę na podstawie wydanego już werdyktu przysięgłych.

WYROK W SPRAWIE KATASTROFY W KOŚCIELE ŚW. KRZYŻA.

Warszawa. — Sąd okręgowy ogłosił wyrok w sprawie katastrofy w kościele św. Krzyża, gdzie podczas nabożeństwa zawałiła się posadzka w prezbiterjum.

Oskarżony architekt Żurkowski został uniewinniony, natomiast majstra Szkaradzińskiego skazano na 6 miesięcy aresztu z zawieszeniem wykonania kary na przeciąg lat 2-eh.

Regularne obłożenie krwawego awanturnika.

Warszawa. — St. post. J. Romanowski z km. pol. w Żyrardowie otrzymał polecenie sprowadzenia Zygmunta Rybki, który na zabawie TUR-u pokaleczył dotkliwie Wł. Ulnera i braci Stefana i Władysława Woźniaków. Romanowski spotkał Rybkę w chwili gdy wychodził z domu, zatrzymał go i wezwał, by udał się z nim do komisarjatu. W odpowiedzi na to Rybka dobył błyskawicznym ruchem rewolweru i strzelił czterokrotnie, zabijając st. posterunkowego na miejscu, oraz ranił 9-letnią Alinę Borowską i jej ojca. Broni sława, którzy w tym momencie znajdowali się obok Romanowskiego. Rybka zbiegł i ukrył się w wozowni przy ul. Pańskiej

nr. 20, gdzie jednak został, w kilka godzin po dokonaniu czynu, osaczony przez policję. Wezwany przez komisarza pbl. Kosima do poddania się, osaczony Rybka zaciekle się bronil, ostrzeliwując kordon policji, wreszcie po 2 godzinnym obłożeniu padł od strzałów policji.

W czasie obłożenia raniony został w twarz kierownik komisarjatu p. Marchlewicz posterunkowy zaś Jateczak cudzem uniknął śmierci, bowiem kula bandyty ugrzęzła w notatniku, znajdującym się powyżej sera.

SENSACYJNA ROZPRAWA FAŁSZERZY PIENIEDZY.

Warszawa. — W sądzie okręgowym rozpoczął się w poniedziałek proces bandy fałszerzy pieniędzy, których herzstami byli bracia Szyja i Albert Milwe, właściciele sklepu zegarmistrzowskiego.

Wraz z nimi zasiada jeszcze 16 członków bandy. Do sprawy powołano 150 świadków, a całą salę rozpraw wypełnili szczerze krewni i znajomi oskarżonych. Publiczność ta, opuszczając gmach sądowy, płaciła woznemu w szatni monetami półzłotowami, które — jak się później okazało — były fałszywe...

SAMOBÓJCZY STRZAŁ ADWOKATA.

Warszawa. — W mieszkaniu własnem przy ul. Sztygla 12 popełnił samobójstwo wystrzałem z rewolweru w skroń adw. Stanisław Samborski. Nadsięgli na odgłos strzału domownicy, zastali już tylko trupa. Władze prokuratorskie wdrzyły do chodzenia w celu ustalenia przyczyn samobójstwa adwokata.

WIELKA KRADZIEŻ W SOSNOWCU.

Sosnowiec. — Wielką kradzież mieszkaniową popełnioną w mieszkaniu Zygiera, przy ul. Dębińskiej nr. 11 w Sosnowcu.

Około godz. 18-iej pod nieobecność domowników włamywacze dostali się do mieszkania, splundrowali wszystkie szafy, biurka i szowki. Łup włamywaczy był bardzo obfity. W ręce ich wpadło 18,000 zł. w gotówce, znaczna ilość biżuterji wartości około 20,000 zł. i weksle na sumę około 30,000 zł.

W ciągu nocy urządzono obławę w całem Zagłębiu, przetrząsnięto wszystkie spełunki i zakamarki żoździejskie, aresztując kilkudziesięciu podejrzanych osobników.

KRONIKA

Częstochowa 10 Stycznia Środa

Dziś — Agatona n. Wilhelmna. Jutro — Honoraty p. Hygna. Wschód słońca o godz. 7.44 Zachód — 15.59

Kalendarz historyczny: Otwarcie Sejmu w Warszawie w 1677 roku.

— Uczniowie szkół prywatnych korzystają z ułg kolejowych. Zgodnie z zarządzeniem eministerstwa W. R. i O. P. w porozumieniu z ministerstwem komunikacji, dzieci szkół powszechnych prywatnych, a także prywatnych szkół ćwiczeń mogą korzystać z tych samych ułg kolejowych, co dzieci publicznych szkół powszechnych, o ile te szkoły stoją na takim samym poziomie. Odpowiednie zaś świadectwa szkół stempowane będą inspektoraty szkolne.

— Przyjęcie interesantów w urzędach skarbowych. Z dniem dzisiejszym t. j. od 10 b. m. wszelkie osobiste zgłoszenia w sprawach wymiarowych podatków, zarówno jak egzekucyjnych u kierowników działów egzekucyjnych w referatach wymiarowych oraz u naczelników urzędów, mogą mieć miejsce tylko w godzinach od 13-iej do 15-iej. Wyjątek stanowią interesanci zamieszkałi stałe poza Częstochową.

— Z uroczyściłości zaprzysiężenia sotyśców i podsotyśców. W dzisiejszy wtorek o godz. 12-iej w pol. w sali Ogólna Niepodległości odbyła się uroczystość zaprzysiężenia sotyśców i podsotyśców pow. częstochowskiego.

Nowowzbrani sotyścy i podsotyścy w liczbie około 600 z całego naszego powiatu zgromadzili się w obszernej sali, gdzie również przybyli zaproszeni przedstawiciele władz, urzędów i organizacji. Przysięgę zbiorową na wiernie pełnienie funkcji sotyśców i podsotyśców odebrał p. starosta Łustaciewicz, który zarazem wygłosił przemówienie, po-

czem wszystkim zaprzysiężonym wręczone zostały dyplomy urzędowe.

— Oszczędności w budżetach samorządowych. Ministerstwo spraw wewnętrznych zwróciło uwagę na konieczność stosowania nadal zasad oszczędnościowych. Obniżenie kosztów administracyjnych tych związków winno wynosić w 1934-35 roku w Warszawie, w wojewódzkich związkach komunalnych poznańskim i pomorskim oraz w gminach miejskich, liczącychdo 5,000 mieszkańców i w gminach wiejskich co najmniej 25 proc., w gminach miejskich, liczących powyżej 5,000 mieszkańców i w pozostałych związkach samorządowych co najmniej 30 proc. rzeczywistych wydatków z roku 1930-31.

— Projekty nowych ustaw. Na jednym z najbliższych posiedzeń Rady ministrów rozpatrywane będą opracowane ostatnio projekty ustaw: o zwalczaniu nierządu, o opiece nad osobami psychicznie chorem i o ogródkach działkowych, oraz o zwalczaniu chorób wenerycznych.

Prawo do zasiłków

bezrobotnych robotników sezonowych. Min. opieki społ. wydał rozporządzenie w sprawie czasowego zmniejszenia dni pracy, uvažanych za tydzień podlegania obowiązkowi ubezpieczenia na wypadek bezrobocia, w odniesieniu do niektórych kategorii robotników sezonowych.

Ustawa o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia przewiduje, że prawo do zasiłków mają robotnicy, którzy w ciągu roku przed zgłoszeniem tego prawa przynajmniej przez 26 tygodni podlegali obowiązkowi ubezpieczenia, przyczem za tydzień uważa się 6 dni pracy. Obecnie minister opieki społecznej zmniejszył ilość dni w tygodniu w rozumieniu ustawy do dni 4-eh, w odniesieniu do robotników sezonowych, których składka wynosi 4 proc. Zarządzenie to dotyczy robotników sezonowych, którzy zgłoszili swe prawo do zasiłków w okresie od dnia

OGŁOSZENIE.

Ubezpieczalnia Społeczna w Częstochowie podaje do wiadomości, że zgodnie z postanowieniem art. 96 ustawy z dnia 28 marca 1933 r. o ubezpieczeniu społecznym (Dz. U. Rz. P. Nr. 51, poz. 396) — z dniem 10-go STYCZNIA 1934 r. wprowadzone zostają dopłaty od ubezpieczonych i członków ich rodzin według następujących norm:

- 1) za każdą poradę lekarską w Ambulatorjum jak i w domu u chorego po 20 groszy,
- 2) za każdy zabieg leczniczy po 10 groszy,
- 3) za każde lekarstwo, środek leczniczy i pomocniczy po 10 groszy,
- 4) za każdy specyfik farmaceutyczny i preparat organo terapeutyczny po 30 groszy.

Z dniem 15 stycznia 1934 roku zostają wprowadzone dopłaty za zabiegi lekarsko - dentystryczne według norm następujących:

- 1) za protezy zębne 50 proc. kosztów własnych,
- 2) za każdy zabieg przy leczeniu dziąseł po 20 groszy,
- 3) za plombę cementową wraz z leczeniem po zł. 1.00,
- 4) za plombę srebrną wraz z leczeniem po zł. 1.10,
- 5) za plombę porcelanową wraz z leczeniem po zł. 1.20.

Od dopłat zwolnieni będą ubezpieczeni i członkowie ich rodzin w następujących wypadkach: ubezpieczeni, którzy zachorują: na chorobę zakaźną, ostrą, nagłą, ostre choroby umysłowe, potłogi, wszystkie choroby dzieci do końca 3-go roku życia, wypadki przy pracy, choroby zawodowe oraz ci u których choroba połączona jest z niezdolnością do pracy i trwa bez przerwy dłużej niż 4 tygodnie. Nadto od dopłat zwolnieni są uczniowie i terminatorzy, niebiorący żadnego wynagrodzenia.

DYREKCJA UBEZPIECZALNI SPOŁECZNEJ W CZĘSTOCHOWIE.

ką, jednak łupu nie zabrali i zbiegli na wschodzący krzyk żony Stolarskiego, która wyszła w tym czasie na podwórze.

Krwawa zabawa na wsi

Kilka osób ciężko rannych. W ub. niedzielę o godz. 20-jej we wsi Grabarzewo, gm. Lipie, odbywała się zabawa, na którą przybyło kilku nieproszonych gości, co dało powód do wszczęcia bójki z przybyszami i strzelaniny. Podczas której Wezik Antoni, lat 15 i Ignasiak Stefan, lat 15 zostali ciężko ranni i przewiezieni do szpitala w Krzepicach. Jako lżej ranni pozostali na kuracji w domu Ignasiak Antoni i Puchala Stanisław z Grabarzewa i Tasarż Stanisław z Zalecza Małego, gm. Mierzęcice, pow. wieluńskiego. Strzały były dane z fuzji i wszystkie rany zadane są śrutem.

Policja wszczęła energiczne dochodzenia, celem pociągnięcia winnych do odpowiedzialności.

Kronika sportowa

Konkurs skoków w Poroninie. W Poroninie rozegrany został konkurs skoków narciarskich przy udziale 15 zawodników. Pierwsze miejsce zdobył St. Marusarz, który osiągnął 37 i 45,5 mtr. Ten drugi wynik jest jednocześnie rekordem skoczni. Drugie miejsce przypadło Łuszczkowi, który miał skoki 34 i 40 mtr., a trzecim był A. Marusarz. Zawodnik Wisły, Kolesar, potłukł się dotkliwie.

Mecze hokejowe w kraju. W stolicy o mistrzostwo kl. A grały AZS — Warszawianka 0:0 i AZS — Polonia 2:1. Pożatem Warszawianka pokonała LKS 2:1 w meczu towarzyskim. W Krakowie Sokół pokonał Legię 4:1. W Toruniu T. K. S. Z. — Sokół (Grudz.) 2:0. W Bydgoszczy Polonia — Warta (Pozn.) 3:1. W Łodzi LKS — Triumf 11:1 i Triumf — Union 1:0. We Lwowie Czarni — AZS 6:1 i Czarni — Lechia 2:0.

Z KINA

KINO „EDEN” wyświetla znakomity film francuski pt. „Ordynans”, wg powieści Guy de Maupassanta. Przejmujący dramat rozpoczyna się samobójstwem. Młoda i piękna dama, żona pułkownika, brzytwą otwiera sobie żyły w wannie. Straszna przyczyna rozpaczliwego czynu wyjaśnia w liście do męża. Snuje się barwna tragiczna opowieść... Młoda i uroczą dziewczynka wyszła zamaż za pułkownika, mężczyznę w sile wieku. Piękna pani pułkownika, zalotna nieco i ptecha czuje się szczęśliwa, otoczona miłością męża i westchnieniami roju adoratorów oficerów pułku. Wreszcie między nią a urodzonym p... łączy się romans, któ-

ry jest raczej dziełem przypadku. Tajemnicę młodej pary odkrył nowoprzyjęty ordynans pułkownika, odrażający drab, który pęczy na ohydny sposób szantażować swą ofiarę, wyszukując sytuacji. W obawie o życie porucznika nieszczerza muś milczeć, wpada jednak w rozstrój nerwowy i kończy tragicznie. Oczywiście nieomy ordynans ponosi zasłużoną karę. Opowieść ta, podana na filmie przez Turzańską, jest arcydziełem inwencji reżyserkiej, to też swobodnie operuje całą bogatą skalą nastrojów. Z przyjemnością patrzy się na świetnie ujęte fragmenty powrotu pułkownika z manewrów i wjazdu do małego miasteczka, emocje budzą wyścigi konna, przedziwna lekkość i wdzięk posiadają sceny zabawy towarzyskiej w salonie pułkownikostwa, czy też balu z kontredansem i kotyljonem, nie brak i epizodów wesołych dzięki pierwszemu ordynansowi pułkownika — na tem zaś jasnym tle kontury dramatu rysują się ze szczególną mocą. Gra artystów świetna Marcelle Chantal w roli czolowej gda ma podziwu tak pod względem gry, jak i aparycji, zresztą wszystkie role do najmniejszej obgadzone i wykonane pierwszorzędnie. Ponadto dużo pięknych zdjęć plenerowych, udźwiękowanie doskonale. — Nad program zdjęcia z podróży okretem „Polonia” do Ziemi Świętej, popis murzynskiego jazz'u i groteska rysunkowa z popularną Betty Boop. (—.)

Ostatnie wiadomości

KATASTROFA W KIOTO. Tokio, 9.1. — W Kioto z niewyjaśnionej dołtychczas przyczyny w czasie odjazdu rekrutów powstała wśród obryzmiego tłumu odprowadzających paniką, która pociągnęła za sobą śmierć 71 osób. Odniosło rany 56 osób.

Tragiczny przebieg AFERY STAWISKIEGO.

Paryż, 9.1. — Paryż i Francja przeżywać obecnie rzadko spotykane w życiu tak dramatyczne wzruszenie, jakiego wywołuje sprawa Aleksandra Stawiskiego i jej przebieg. Naród wcale nie oddycha, jak głosiła prasa brukowa, zatrutą atmosferą skandalu, lecz przeciwnie, gorąco pragnie oczyszczenia się z miazmatów, które zresztą w rozmiarach bardzo niewielkich dostawały się do kół polityczno-finansowych. Zwłaszcza dzień wczorajszy był szczególnie doniosły w rozwoju tej afery, ponieważ zakończył się sensacyjną wiadomością o samobójstwie głównego sprawcy Stawiskiego, który w odosobnionej willi w Chamonix strzałem rewolwerowym zakończył swój awanturniczy żywot. Jak grom z jasnego nieba, rozległo się pod wieczór tragiczne echo samobójstwa Stawiskiego. Jak wynika z pierwszych chaotycznych telegramów, nadeszłych do

Paryża, Stawiski ukrył się w wynajętej przed dwoma tygodniami willi w Chamonix. Policja dowiedziała się o miejscu ukrycia w zaspyanych śniegiem górach i zastukała po południu do bram willi. W odpowiedzi rozległ się strzał rewolwerowy i gdy policja weszła do wewnątrz, Stawiski leżał na łóżku z przestrzeloną skronią, ale jeszcze nie wyzionął ducha. Pewne pogłoski, zasługujące jednakże na zauważenie, opiewają, że policja trafiła na ślad Stawiskiego wskutek denuncjacji właścicielki willi w Chamonix, która dopiero z gazet domyśliła się, komu wynajęła swą posiadłość. Stawiski tymczasem zdążył już opuścić ten dom i przenieść się do innej willi i tu bez trudu już znalazła go policja.

Smutny bohater skandału przypłacił życiem swe fantastyczne marzenia i fantastyczne oszustwa. Wypadki rozwijały się teraz normalnym trybem na szlakach nie zależnej władzy sądowej.

Paryż, 9.1. — Premier Chautemps po posiedzeniu rady gabinetowej udał się do pałacu Elizejskiego, aby złożyć sprawozdanie prezydentowi republiki. Dziś zbiera się rada ministrów w pełnym składzie.

Paryż, 9.1. — Minister kolonii Dalimier, podał się do dymisji.

Paryż, 9.1. — Do pałacu sprawiedliwości wdarło się kilkunastu manifestantów z transparentami i wznosiło okrzyki w związku ze sprawą Stawiskiego. Policja rozproszyła manifestantów, aresztując trzech z nich.

POGŁOSKI O ZWOLNIENIU MAJORA LUDYGI-LASKOWSKIEGO.

Katowice, 9.1. — Według obiegających tu pogłosek w najbliższym czasie, może już dziś nastąpić ma zwolnienie mjr. Ludygi-Laskowskiego z więzienia w Opolu. Władze niemieckie zezwoliły w sobotę ub. rodzinie na dostarczenie majajorowi nietylko żywności, ale owoców, lektury i papierosów.

Dr. M. ROZEN

Choroby skórne i weneryczne leczenie żyłaków
II Aleja Nr 41, od 8-12 i od 2-8

KOMUNIKAT DLA PALACYCII!

Wiemy, że robiąc papierosy wpychamy bez potrzeby około 15 proc. tytoniu do wnętrza usnika. Tytoni ten zatrzymuje się o wate, wskutek czego przy dopalaniu papierosa wata czestochowska, wywołując niesmak połączony z kaszlem. W kilkach Zdratkach usunieto te niedogodności przez zastosowanie odpowiedniej przegródki. Przegródka ta uniemożliwia zalanie waty i nie dopuszcza tytoniu do wnętrza-usnika, dając w ten sposób 15 proc. oszczędności na tytoniu. Potrójna ilość waty wypełnia usnik i tworzy szczelną filtr. Wata o nasyceniu alkalicznym użyta jako filtr, ma własność neutralizowania tytoniu smolowo-kwasnych składników dymu tytoniowego.

(Patenty: nr. 7737 i 11853 magistrata A. Piotrowskiego.)

Fabryka gilz „Arab” JÓZEF PILACIK.

OFIARY.

W dniu imienin swego Naczelnika p. Lucjana Herbstrajtra składają zł. 45.— na dokarmianie najbardziejniejących szkół powszechnych w Rakowie Sztab i Dzielnia Ochotniczej Straży Pożarnej Huty Częstochowa w Rakowie.

OD ZARAZ

SCYPLA „NOWOCY”, II-ga Aleja nr. 40. I piętro front, wypozycza bez kaucji 2 książki za jeden abonament. 1875

MYDŁO „PALMA”

wyrobu A. Piątkowskiego, Aleja nr. 26 lub Wesola nr. 2 to najczystszy i najtańszy środek do prania

POTRZEBA

Iryzjerka manicurzystka i chlopiec do Zakładu Iryzjerkiego Aleja 42, róg Kilińskiego. 65

PRZYBAŁAK SIĘ

pies wilk. Odebrać można za zwrotem kosztów ul. Włodzickiego Kazimierza nr. 83, obok Kwaszar Zawady. 65

PLAC

2-frontowy do sprzedania przy ulicy Heczer Wrońskiego. Wiadom. ul. 7-miu Kamieniec 17, u feltzera, Gbór. 62

SKLEP

spółczywy do sprzedania ul. Mokra nr. 12. 62

DO WYNAJĘCIA

3 pokoje z kuchnią od zaraz. Wiadomość ulica Dąbrowskiego nr. 17, 32 dorozory.

ZGUBIONO

książkę pokukową w.d. przez JPKO, Częstochowa na imię Jan Strykowski. 66

ZGUBIONO

książkę Kasy Chorych wydawną na imię Anielę Kowalik Nr. 113696. 64

wejścia w życie rozporządzenia do 31-go marca 1934 r. Robotnicy, którzy nie mogli uzyskać tego prawa przed wejściem w życie rozporządzenia, mogą ponownie zgłosić swe roszczenia w terminie do 31 marca 1934 roku.

— Z teatru Kameralnego. W dzisiejszy wtorek odbędzie się w teatrze Kameralnym premiera świetnej komedji Devala: „Stefek”. Początek o godz. 8-jej wiecz.

— Kurs dolara. Banknoty dolarowe w obrotach prywatnych 5,69.

— Nocne dyżury aptek.

W nocy z dnia 9 na 10 bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki p. Kozankiewicza i Frydrego, III Aleja 50. J. Pogorzelskiego, ul. Krakowska nr. 38.

— Za przemycane pomarańcze czeka nabywców kara. Od pewnego czasu krąży po sklepach i nie omijają również mieszkań prywatnych podejrzani przekupnie, ofiarowując kupcom pomarańcze po stokunkowo niższych cenach. Jak się okazuje pomarańcze te pochodzą z przemytu, a zostały sprowadzone do kraju bez uiszczenia należnych opłat celnych. Kilku kupców, którzy skorzystali z wyjątkowej okazyj taniego łupna, ma obecnie dochodzenie karne i prawdopodobnie postawie ni będą w stan oskarżenia o nabywanie artykułów, pochodzących z przemytu.

Luksusowy przemysł

Kosztowne pilniki, brzytwy i szczyryki w wozie o podwojnym dnie.

Od dłuższego już czasu na rynku częstochowskim pojawiały się większe transporty kosztownego przemytu w rodzaju brzytw, pilników i przyborów do manicure etc., zdradzających wyraźnie pochodzenie niemieckie. Widząc ten stan rzeczy, Straż graniczna zdwoiła swą czujność i oto w sposób niezwykły natrafiono na wielką szajkę przemysłniczą.

Pewnego dnia na szosie prowadzącej z Wręcicy do Częstochowy, pojawił się wóz chłopski, zaprzężony w jednego konia i powożony przez młodego chłopca. Wóz naładowany był słomą i szmatami oraz niewielką ilością nabiału i drobiu. Niepozorną tę furmankę okrzyki patrol Straży granicznej i przystąpił do szczegółowej rewizji, która dała wręcz nadspodziewany wynik. Oto pomiędzy kołami wóz miał podwojne dno, po usunięciu którego z wnętrza wozu jeły się wysypujące różne przedmioty: jak: starannie cyzelowane przybory do manicure, wytworne brzytwy, eleganckie szczyryki, słowem luksusowe wyroby, pochodzące z przemytu. Znalezione przedmioty przedstawiały wartość kilku tys. złotych, cło zaś wynosiłoby tyleż. Szczegółowe dochodzenie wykazało, że nareszcie ujęto grasującą bezkarnie i świetnie zorganizowaną szajkę przemysłniczą, do której należeli dwaj bogaci żydzi zamieszkałi w Częstochowie: Aron Cincinatus i Icek Markowicz, którzy łożyli pieniądze na ten niedozwolony handel, a posiadając oddanych sobie wykonawców, dawali oni zapotrzebowania Władysławowi i Konstantemu Krupnikom, którzy ze swej strony posyłali po towar zagranicę do gospodarza Glenza Bolesława Patrzykowskiego, owego woźnice, ten zaś przy pomocy swego ojca, Antoniego, sprowadzał kosztowny smugiel.

Przychylenie tej szajki stanowi jeden z licznych sukcesów Straży granicznej, która ma specjalnie trudne warunki pracy w pasie granicznym pow. częstochowskiego.

Pożar młyna w Kłobucku.

W dniu 5 b. m. o godz. 6 m. 30 rano w młynie Zygelbauma i Kurlanda w Kłobucku powstał pożar od zapalenia się oliwy. Płomienie szybko objęły maszyny, żyto przygotowane do przemiału oraz zmeloną już mąkę. Maszyny zostały częściowo zniszczone. Sporożono również około 150 mtr. żyta i mąki. Jak ustalono, pożar prawdopodobnie powstał od nieostrożnie rzuconego niedopałka papierosa.

Straty wynoszą około 10,000 złotych.

— Nie osobiste parochunki, a napaści. W związku z notatką o bójce na ul. Traciej w dn. 29.XII.33 wyjaśnia się, że bracia Łazarczykowie i Kowalczyk przechodząc zostali zaczepieni przez pijanych braci Korkusów i Wigła, a następnie pobici. Nigł odebrany w czasie bójki należał do Migiłasa Kazimierza.

— Spłoszenie złodziei. Stolarski Walenty, Al Wolności 23 zameldował policji, że z zamkniętej komórki nieznan sprawcy skradłi worek z pierzyna i inne przedmioty, a następnie z drugiej komórki zabrali dwie świnię i zabili je przed komór-

Z Rędzin.

W dniu 6 bm. Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej Męskiej wspólnie z SMP.Z. w kółku własnym u p. Panty w Rędzinach obchodziło tradycyjną uroczystość ślania się opłatkiem przy choince. Przybyli dość licznie rodzice, oraz Patronat i ks. protektor. Na program złożyły się: przemówienie ks. patrona Kowalskiego, śpiewy chóralne i deklamacje, monologi oraz tańce ludowe.

Na zakończenie do zebranych pięknie przemawiał ks. protektor, kanonik Łabęda, o celach i zadaniach SMP., zaznaczając, że w dzisiejszych czasach trudno jest pracować w SMP., gdyż zewsząd spotyka się różne trudności i wrogów, którzy ze wszystkich stron atakują Stowarzyszenie, jednak SMP. w Rędzinach przetrzeźwiło do wszystkiego i dopnie swego celu. Po przemówieniu ks. protektora drh. przez złożył podziękowanie zebranym za przybycie. Wszyscy, opuszczając salę, unieśli z sobą niezatarte i bardzo miłe wrażenia. Zaznaczyć muszę, że rozwój SMP. zawdzięczać należy ks. patronowi St. Kowalskiemu, który całkowicie poświęcił się dla Stowarzyszenia, pracując przy szerzeniu hasła Chrystusowych. S. G.

Z Kamienicy Polskiej

Z inicjatywą tutejszej Straży Pożarnej dorocznym zrywaniem odbyła się w miejscowym Domu Ludowym zabawa sylwestrowa, która cieszyła się dużym powodzeniem publiczności i naogół wypadła miło i ładnie, jak przystało zresztą na kulturalną wieś. Jednakże i w Kamienicy Polskiej zabawa sylwestrowa zakończyła się „drobnym „incydentem”, który wprawdzie porównać się nie da do tych awantur i bijatyk krwawych, jakie towarzyszyły zabawom sylwestrowym w okolicy, lecz ze względu na osoby, wchodzące w grę, warto o tym „incydencie” wspomnieć... Mianowicie, gdy podczas zaba-

Komitet i Komisja Rewizyjna Mieszczan Rolników zmiadałami,

ze w dniu 14-go stycznia 1934 roku odbędzie się w sali Tow. „Sokol” przy ul. 3-go Maja o godz. 15 (3-cia po południu).

OGÓLNE ZEBRANIE

uprawnionych właścicieli nieruchomości „Nowa Częstochowa”.

Zebrańto nie będzie decydujące o rozdzieleniu gruntów na zasadzie Tabeli Nadzwyczajnej. Prawo uczestniczenia w tym zebraniu będą mieli wyłącznie posiadacze intencyj kart wstępu, po które należy zgłaszać się do p. Józefa Podleskiego, Rynek Wileński Nr 53.

Przewodniczący Komitetu **B. WARECKI.**

wy nadeszła uroczysta chwila: północ, w tym celu na moment pogaszone na sali światła, poczem szanowany tutaj wielce działacz społeczny, blisko 70-letni starzec — p. dr. K. Giedryk chciał wygłosić przemówienie okolicznościowe na powitanie Nowego Roku. I właśnie pewien „inteligentny” młodzieniec, niejaki p. P., będąc w różnym humorze... ustawicznie przeszkadzał p. doktorowi Giedrykowi, przedrzeźniając go i nie pozwalając mówić. Oczywiście, że „popisy” owego młodzieńca wywołały powszechne oburzenie na sali i kto wie czy nie dałoby powodu do jakiegoś dorozędnego i zbiorowego wymiaru satysfakcji ze strony podniecone publiczności, która nie życzyła sobie najmniejszej, aby podchmielony młokos kpinął z poważnego starca, — gdyby nie stanowisko tego samego p. dr. Giedryka, który, nie chcąc widocznie dopuścić do jakiegś zajścia, czempremżej kończył swoje krótkie przemówienie, polecając kapeli grać do tańca, że jako w tańcu łatwiej oburzenie publiczności się łagodzi...

Dot

Z KRAJU

(—) Napady wilków. Ze Lwowa donoszą: Z powodu wielkich opadów śnieżnych wilki wychodzą całymi stadami z lasu i napadają na ludzi. Zanotowano dwa wypadki zupełnego zjedzenia napadnię-

tych: jeden pod Kutami, a drugi w Bukowicy pod Kosowem. Ofiarami wilków są: dwoje dzieci i stara kobieta, z której zostały tylko nogi; Wilki napadły również na rumuńskiego straż graniczną. Mimo użycia kilku sztuk, zjedzonych zostało dwóch rumuńskich strażników granicznych. Z powodu zasp śnieżnych komunikacja jest tak utrudniona, że nie można zorganizować obrony.

Niezwykły pomysł

Osułci odznaczeni „patriotów” za pieniądze.

Z Warszawy donoszą: Swego czasu urząd śledczy otrzymał wiadomości, że grupa b. oficerów rezerwy utworzyła instytucję pod nazwą „Zrzeszenie Oficerów awaliów — Biuro Propagandy”.

Instytucja ta, według wiadomości otrzymanych przez urząd śledczy, była im preza oszukańcza. Założyciele tej imprezy zamówili w pewnej fabryce łódzkiej jedwabie z godłem państwowym i portretami dostojników państwowych. Następnie rozysłano wielu wybitnym osobistościom zawiadomości, że „za zasługi położone dla dobra kraju Zrzeszenie Oficerów nadaje im „wstęgę zasługi”.

Do wstęgi załączono również portrety dostojników państwowych. Następnie o osobie tych wyłudzone większe kwoty pieniężne.

Po przeprowadzeniu dochodzenia urz

śledczy przystąpił do zlikwidowania oszukańczej alery. W związku z tem aresztowano ppłk. rez. Edw. Lubąńskiego, kpt. rez. Mik. Sobolewskiego, por. rez. Tad. Kozłowskiego i wielu innych rezerwistów, m. in. Wład. Różyckiego, Aleks. Hubera i Zdzisława Łokwieciza.

Wszyscy zostali pociągnięci do odpowiedzialności karnej. Obecnie urząd prokuratorski sporządził akt oskarżenia i sprawa oszukańczej alery znajduje się niebawem na wokedzie sądowej.

(—) Brud ghetta. Warszawa zabrała się energicznie do łepienia plagi wczelęgościa. Podczas świąt policja aresztowała wielu żebraków, których umieszczono w domu pracy przymusowej. W domu tym żebracy są natychmiast poddawani kąpeli i otrzymują zakładowe ubrania. W związku z tem należy zanotować oryginalną skargę żebraków żydów w gminie żydowskiej. Żebracy ci prosili rabiną o interwencję u władz miejskich przeciw przymusowi kąpeli i obcinania bród, co sprzeciwia się zasadom żydostwa. Podobno rabinat przyrzekł w tej sprawie interweniwować w magistracie.

(—) 3 lata więzienia za grę w 3 karty. Ostatnio bardzo wiele wydrowięzów zeruje na łatwościerności ludzkiej, nabierając naiwnych na oszukańcza grę w 3 karty, w cukierki, w łańcuszki i t. p. W związku z tem ministerstwo sprawiedliwości wydało okólnik, wyjaśniający, że gry takie należy kwalifikować jako oszustwo z art. 264 k. k., karalne przez sądy. Dlatego też policja zaczęła tępić ten proceder. — Przed sądem grodzkim w Żółkiewi stanął Jan Czarniecki, nieoprawny recydywista, oskarżony o oszukańcza grę w trzy karty. Sąd zastosował uprzedzenia, jakie mu daje w tym wypadku nowy kodeks karny i wymierzył oskarżonemu, jako recydywiście, 3 lata więzienia. Jest to pierwszy wypadek tak surowego wyroku za oszukańcza grę.

Zapisać się na członka Towarzystwa Popierania Budowy Publ. Szk. Powsz.

Wielcy wygranych Loterii Państwowej.

(Nierządowe).

W pierwszym dniu ciągnięcia 4-ej klasy 28-iej młskiej loterii państwowej — wygrane padły na numery następujące:

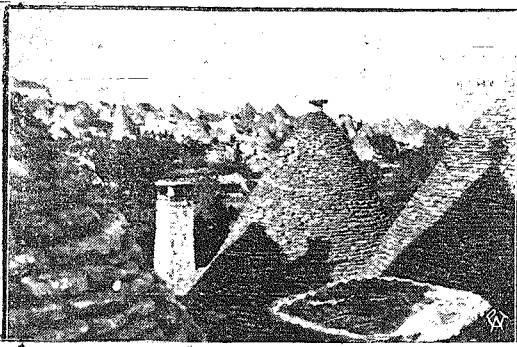
20,000 zł. na Nr. 165550.	28 562 710 891 934 41 68049 254 399 409 10 549
Po 10,000 zł. na Nr. 41682 127494.	839 919 69035 56 189 90 309 84 91 406 503 6 603
Po 5,000 zł. na Nr. 64594 99010 127449 131092 135113.	701 3 881 84 893 70361 427 79 563 53 909 71017
Po 2,000 zł. na Nr. 6618 48222 74667 76303 90052 93203 109963 110588 137099 137273 137945.	64 112 19 41 210 57 95 476 81 760 66 72005 178 95
Po 1,000 zł. na Nr. 6477 7127 8313 8942 11827 13067 26494 28933 36351 39847 44324 47817 48594 56884 59008 59009 59417 69795 70304 72817 87449 94662 96420 97173 97273 97865 116038 116079 119511 120318 120343 120999 124016 125837 137115 140099 140787 142632 150474 150938 159367 164837.	258 260 84 435 583 98 750 882 989 73102 206 348
Pa 200 zł. na Nr. 14 14 995 920 52 62 92 1273 79 657 762 838 83 2038 120 280 313 440 45 502 645 913 38 3057 819 41 17 64 531 792 932 4078 57 12 024 60 179 236 766 506 631 345 269 301 404 526 6039 99 249 560 60 70 703 108 48 58 528 93 613 29 68 79 702 7002 84 128 67 280 542 75 591 59 653 70 980 904 88 8056 152 85 315 534 566 729 845 9068 226 93 557 65 624 873 10203 430 651 727 59 11204 395 419 509 27 649 59 708 37 903 32 12088 122 387 481 716 828 13016 20 156 98 401 57 613 765 77 95 847 68 907 14063 69 94 175 263 63 97 336 417 560 641 704 943 755 73 15031 72 307 37 410 610 55 807 908 911 16643 199 228 601 67 672 722 50 937 17015 48 195 258 385 644 905 30 18099 125 10 84 287 356 78 462 683 936 19037 70 79 124 73 367 76 477 569 674 857 881 903 903 903 903 21194 96 219 86 76 16 580 83 878 95 22100 30 77 207 205 95 635 794 860 903 93 23 23029 30 70 433 31 680 856 25004 149 288 417 645 76 858 64 921 2600 47 20 248 303 686 854 27197 323 72 506 712 19 851 62 945 80 93 28199 92 82 406 36 560 669 808 290 2513 35 709 19 46 888 928 46 30008 32 84 65 220 26 83 368 426 73 91 919 44 31081 172 322 554 73 804 30 32084 88 125 65 95 252 354 414 70 568 892 63 33110 212 71 402 510 62 664 82 703 81 92 846 908 67 34019 45 56 242 331 47 885 89 509 703 805 22 23 34 35060 79 30669 216 48 319 62 552 53 773 852 37151 300 29 304 40 57 528 632 48 757 78 97 846 64 364 97 97.	38 82 85 79122 81 92 416 75 536 912 80010 39 194 306
Po 1,000 zł. na Nr. 6477 7127 8313 8942 11827 13067 26494 28933 36351 39847 44324 47817 48594 56884 59008 59009 59417 69795 70304 72817 87449 94662 96420 97173 97273 97865 116038 116079 119511 120318 120343 120999 124016 125837 137115 140099 140787 142632 150474 150938 159367 164837.	81 581 641 96 931 82359 98 478 941 83126 238 314
Po 500 zł. na Nr. 6477 7127 8313 8942 11827 13067 26494 28933 36351 39847 44324 47817 48594 56884 59008 59009 59417 69795 70304 72817 87449 94662 96420 97173 97273 97865 116038 116079 119511 120318 120343 120999 124016 125837 137115 140099 140787 142632 150474 150938 159367 164837.	28 562 710 891 934 41 68049 254 399 409 10 549

CIĄNIENIE POPULUDNIU.

5,000 zł. na Nr. 10241.	64 166045 212 27 31 347 567 892 910 69 83 167012
10,000 zł. na Nr. 18096 25133 34092 34270 84335 110141.	104 20 201 350 84 442 690 830 918 168175 81 244
20,000 zł. na Nr. 5089 30796 33351 51506 52304 59880 60682 88420 93627 100825 103106 130756 154428 159641 168278.	323 327 462 513 609 921 169950 82 124 85 258 331
50,000 zł. na Nr. 4902 37866 11573 21120 25816 28748 28849 29247 35724 42019 49177 49236 51760 51883 56646 58734 62452 67459 85523 85528 90087 92264 93712 96049 97607 97697 98836 100917 100927 120302 124995 125220 126834 126889 141733 143252 145217 145930 152940 159250 160553 160591 168241 169342.	55 67 439 85 626 75 970.
100,000 zł. na Nr. 4902 37866 11573 21120 25816 28748 28849 29247 35724 42019 49177 49236 51760 51883 56646 58734 62452 67459 85523 85528 90087 92264 93712 96049 97607 97697 98836 100917 100927 120302 124995 125220 126834 126889 141733 143252 145217 145930 152940 159250 160553 160591 168241 169342.	51 52 53 54 55 56 57 58 59 60 61 62 63 64 65 66 67 68 69 70 71 72 73 74 75 76 77 78 79 80 81 82 83 84 85 86 87 88 89 90 91 92 93 94 95 96 97 98 99 100

CIĄNIENIE POPULUDNIU.

5,000 zł. na Nr. 10241.	64 166045 212 27 31 347 567 892 910 69 83 167012
10,000 zł. na Nr. 18096 25133 34092 34270 84335 110141.	104 20 201 350 84 442 690 830 918 168175 81 244
20,000 zł. na Nr. 5089 30796 33351 51506 52304 59880 60682 88420 93627 100825 103106 130756 154428 159641 168278.	323 327 462 513 609 921 169950 82 124 85 258 331
50,000 zł. na Nr. 4902 37866 11573 21120 25816 28748 28849 29247 35724 42019 49177 49236 51760 51883 56646 58734 62452 67459 85523 85528 90087 92264 93712 96049 97607 97697 98836 100917 100927 120302 124995 125220 126834 126889 141733 143252 145217 145930 152940 159250 160553 160591 168241 169342.	55 67 439 85 626 75 970.
100,000 zł. na Nr. 4902 37866 11573 21120 25816 28748 28849 29247 35724 42019 49177 49236 51760 51883 56646 58734 62452 67459 85523 85528 90087 92264 93712 96049 97607 97697 98836 100917 100927 120302 124995 125220 126834 126889 141733 143252 145217 145930 152940 159250 160553 160591 168241 169342.	51 52 53 54 55 56 57 58 59 60 61 62 63 64 65 66 67 68 69 70 71 72 73 74 75 76 77 78 79 80 81 82 83 84 85 86 87 88 89 90 91 92 93 94 95 96 97 98 99 100



Według wzorów prehistorycznych. W południowych Włoszech w prowincji Apulii istnieje miasteczko Alberobello, w którym wszystkie domy są zbudowane według typu prehistorycznych budowli: apulskich o dachu z kamie niespokojonych. Uważa się, że wywodzą pokrewieństwo między temi budowlami, zwane mi po apulsku „trulli”, a prehistorycznymi budowlami sardyńskimi „nuraghi” i budowlami staro-achajskimi na wyspie Kandy.

Ze świata

(X) Zakaz mieszkań na kołach w Szwajcarii. Jeden z mieszkańców gminy szwajcarskiej Oerlikon, nie mogąc znaleźć odpowiedniego mieszkania, nabył od wędrowniej trupy cyrkowej wóz mieszkalny i urządził w nim mieszkanie dla siebie i swej rodziny. Zaledwie się jednak w tem nowym mieszkaniu zainstalował, policja miejscowa zawiadomiła go, że tak w gminie Oerlikon, jak również w całym kantonie zuryckim, nie wolno stałe mieszkać w mieszkaniu na kołach.

Nie mogąc się z tem pogodzić, nabywca wozu mieszkalnego odwołał się do szwajcarskiego trybunału związkowego i tam jednak skargę jego odrzucono. Nie pozostaje mu więc chyba nic innego, jak tylko wędrować ze swem mieszkaniem na kołach po całej Szwajcarii.

(X) Coraz mniejsza liczba robotników polskich w Francji. Według ostatnich obliczeń oficjalnych liczba robotników polskich we Francji stale się zmniejsza. Stwierdzono, że istnienie umów międzynarodowych o wzajemności w traktowaniu robotników cudzoziemskich nie przeszkadza wydatnemu zmniejszaniu się liczby tych robotników, które postępują stale od szeregu lat. Ostatnio w parlamencie francuskim zgłoszono wniosek o wypowiedzenie między państwowych umów o ochronie robotników cudzoziemskich we Francji.

Według urzędowych danych w ciągu ostatnich pięciu tygodni reemigrowało z Francji do Polski 1,076 robotników Polaków.

(X) Najstarsza latarnia morska w USA. Latarnia morska na przylądku Henry przy wejściu do zatoki Chesapeake jest najstarszym budynkiem sygnałowym tego rodzaju w Stanach Zjednoczonych. La-

ternię tę zbudowano w końcu XVIII w., a wówczas posługiwano się jeszcze tranem jako środkiem oświetlającym. Od tego czasu pięciokrotnie zmieniano środki oświetlające. W roku 1881 wybudowano obok starej latarni wieżę wysokości 50 metrów, do której przeniesiono całą aparaturę świetlną starej latarni. W tym czasie wprowadzono w użycie naftę, a siła świetlna nowej latarni wynosiła 6,000 świec, co pozwalało dostrzec światło jej już z odległości 30 kilometrów. W 1910 roku wprowadzono oświetlenie przy pomocy gazu skalnego o sile 22,000 świec, obecnie zaś prąd elektryczny, który wytwarza światło o sile 80,000 świec.

Sir Augustin Fritzegeorge

W tych dniach zmarł w Anglii, w wieku 90-ciu lat, sir Augustin Fritzegeorge, prawnik króla Jerzego III.

Mimo swego wieku, sir Augustin trzymał się do końca swego życia prosto, jak topol; ciągle się trenował i nie miał ani funta niepotrzebnego mięsa, jak się zwykle wyraża w hippice. Żywność jego i

zapalał do wszystkich sportów wprowadzał w podziw wszystkich.

Kilka tygodni temu sir Augustin był na balu myśliwskim.

Młoda panna zaprosiła go do tańca.

— Sir Augustin, czy pan chce być moim kawalerem dzisiejszego wieczoru?

— Z całą przyjemnością — odpowiedział 90-letni starzec.

Król Edward VII bardzo go kochał i podziwiał jego silny organizm.

— Mój drogi — mawiał do niego król, nigdy chyba nie umrzesz.

— Nigdy — odpowiedział sir Augustin z całym przekonaniem.

A jednak umarł, pałac swoją fajkę, choć przeżył króla Edwarda VII o przeszło 30 lat.

(X) Ciężka główna wygrana. W Brukseli czynione są już przygotowania do wielkiej wystawy kolonialnej, która ma się tam odbyć za dwa lata.

Jedną z głównych atrakcji wystawy ma być urządzony na jej terenie ogród zoologiczny, zawierający okazy zwierząt egzotycznych z Konga belgijskiego. Do każdego przylem biletu wejścia na wystawę dołączany będzie bilet loterii fantowej, na której wygrać będzie można najrozsławniejsze zwierzęta i przedmioty wystawione, wśród których znajdować się będzie, jako główna wygrana, żywy, dorosły — słon.

Zdobycie wszakże tak ciężkiej i trudnej do ulokowania wygranej może raczej przerazić, niż uciechzyć wygrywającego, to też organizatorzy wystawy obiecują odkupić słonia, gdyby wygrywający nie zechciał zabrać go z sobą.

(X) Ryba-djabiel. Olbrzymia mieszkała głębin morskich, raja, zwana jest rybą-djabelem. Ostatnio marynarze amerykańscy złapali na kotwicę, następnie w wielkim wysiłkiem zabili i wciągnęli na pokład, niezwykle okaz tego stworzenia, ważący 2,000 kg. Długość ryby - diabła

wynosi 10 mtr., szerokość jest większa od wysokości 3-ch ludzi.

(X) Mieszkańcy Pragi Czeskiej w 1770 r. Konskrypcja mieszkańców Pragi Czeskiej dokonana w r. 1770 wykazała według zakonów: 89 hrabiów, 14 zebraków, 1 kata, 19 lekarzy, 29 książy, 1 feldmarszałka, 3 margrabiów, 10 kapeluszników, 5 generałów, 1 doktora filozofii, 3 tenorów, 2 harfarzy etc.

Czy wiecie, że..

„Spuszczono na wodę francuski konforterowiec „Cassard”, który wykazał szybkość przeszło 40 węzłów, t. j. ponad 80 km. na godzinę.

...w Paryżu znajduje się, według ostatnich obliczeń 19,431 hoteli. Hotele te posiadają łącznie 269,000 pokoiów, z czego 58,000 zajmowanych jest przez cudzoziemców.

...pierwszy większy „aerostat latawcowy” (samolot) zbudował H. Phillips w 1893 roku.

— Kobieta Współczesna. Ukazał się pierwszy numer styczniowy tygodnika „Kobieta Współczesna” zawierający szereg ciekawych i aktualnych artykułów.

Artykuł wstępny p.t. „Z gwiazdami — w Nowy Rok” — K. Muszałówna „Eksperyment” — Cz. Wojeńska; „Boże Narodzenie w sztuce polskiej” J. R. D.; „Z czasopism francuskich” — R. R.

W dziale powieściowym: początek powieści p.t. „Złoty Dom” Marceliny Grabowskiej, oraz nowela p.t. „Muchy” — Iwana Dunina w tłumaczeniu M. Cz. i S. St.

Numer uzupełniają sprawozdania z kin, teatrów i książek.

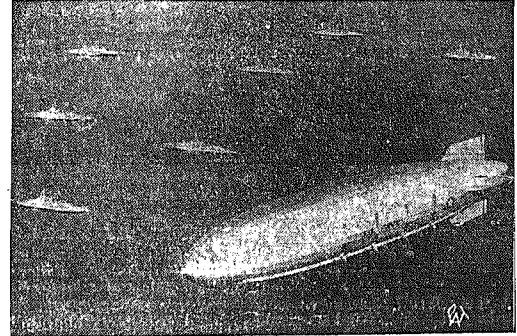
W restauracji. — Przepraszam, czy mogę prosić o zapalekę. — Proszę, oto zapalniczka. — Hmm... a czy można nią zęby wykluwać? (Le Rire).

CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADJO?

ŚRODA, 10 STYCZNIA.

Warszawa — Iala 1411,9 m. moc 120 kW. 700 Audycja poranna. 1140 Przegląd Prasy Polskiej. 1150 Odczyt. 1157 Sygnał czasu, hejnał z Krakowa. 1205 Muzyka. 1230 Wiadom. meteor. 1233 Muzyka. 1255 Dziennik pol. 1525 Wiadom. gospodarcze. 1540 Muzyka gramof. 1610 Program dla dzieci. 1640 Skrzynka pocztowa. 1655 Koncert. 1750 Skrzynka rolnicza. 1800 Odczyt. 1800 Audycja wesola ze Lwowa. 1905 Rozmaitości. 1925 Feljeton literacki. 1940 Wiadomości sport. 1947 Dziennik wieczorny. 2000 2000 Koncert. 2100 Feljeton. 2115 Koncert. 2200 Odczyt z Krakowa. 2220 — Muzyka taneczna. 2300 Komunikaty. 2305 Muzyka taneczna.

Katowice — Iala 408,7 m. moc 16 kW. 700—1205 Transm. z Warszawy i Krakowa. 1205 Muzyka gramofon. 1230 Transm z Warsz. 1233 Muzyka gramofon. 1255 Transm. z Warsz. 1520 Wiadomości gospod. 1525 — 1640 Transm. z Warszawy. 1640 Skrzynka pocztowa. 1655 — 1750 Transm. koncertu z Warszawy. 1750 Muzyka gramofon. 1800—1905 Transm. z Warsz. Lwowa. 1905 Rozmaitości. 1910 Odczyt. 1925 Transm. z Warsz. 1943 Wiadomości sportowe. 1947—2300 Transm. z Warsz. i Krakowa. 2300 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.



Admirał kieruje flotą wojenną z pokładu sterowca.

W pobliżu San Francisco odbyły się w tych dniach manewry floty amerykańskiej. Manewrami kierował admirał D. Sallers z pokładu olbrzymiego sterowca „Macon”, po służący się radiotelefonem. Na zdjęciu sterowiec „Macon”, unoszący się ponad eskadra krążownika.

ANASTAZJA DREWŃSKA. 17.

KATASTROFA

POWIEŚĆ.

— Czy ja go kocham, czy nie, to moja rzecz. Pani na tem nie skorzysta. A co do kokoty, to pani tak mówi przez zadrzok. Kobiety bez powodzenia wzywają od kokot te ładne. Ze za mną latają mężczyźni, a za panią nie, to odrazu: kokota! Proszę bardzo! Jestem kokota, to jestem. Ale wyjdź zamąż, a pani to jeszcze bardzo niewiedomo. Co mężczyznom po dewotkach? Ja słyszałam, jak pani mówiła o mnie do Krysi, że prowadzę się jak pokojówka. Co to znowu takiego? Jaśnie panie! Proszę bardzo! Także coś! Ale za mną Bohdan szaleje, a za panią nie. Zamiast garzyć ludzi, wzięłybyście się za mężczyzn, tobyście wyszły zamąż. Ale co głupiemu po dobrej radzie?

Hala słuchając omieniała. Nigdy jeszcze Nika nie przedstawiła się jej z tak dalece ordynarnej i niedwuznacznej strony. Najwięcej uderzyło ją to, że nie obraziła się wcale za obelgę. Przeciwnie, wzięła obelżywy epitet za rodzaj komplementu. Za to zdradziła się wyraźnie ze swoim gminem pochodzeniem. W pasji zapomniała, że przecie udawała panienkę ze dworu, i wystąpiła w niepotrzebnej obronie swojej ludzkiej, nadklasowej godności, w przeciwstawieniu do „jaśnie pan”. Nożycie się odezwały. No, oczywiście. Dla Hali i Krysi gminne pochodzenie siostrz Rosiewiczówn nie ulegało wątpliwości. Tylko zachwy-

ceni mężczyźni patrzyli na nie przez różowe szkielka.

Kiedy Nika umilkła z braku tchu, Hala rzekła spokojnie: — To wszystko? Dziękuję.

I zawróciła do naddziagającego towarzystwa.

Nika stała, patrząc za nią nienawistnie z pod zmrużonych powiek. Gdy nadziedził Bohdan, wzięła go pod rękę i pociągnęła za sobą w bok do lasu.

Szedł posłusznie, ale w milczeniu, patrząc ponuro w ziemię.

Nika obserwowała go z chytrym namysłem.

— Jeszcze się złościsz? — zapytała w końcu.

Wzruszył ramionami — Możesz to tak nazwać...

— A jak? Muchy w nosie. To mi nie wolno porozmawiać z przyjaciółką?

— Nie bądź obłudna.

— Nie będę. Możesz mnie pocałować.

Bohdan podniósł głowę, spojrzał na nią z nagłym światłem w oczach i porwał w objęcia.

Chichotała cicho, przejmująco.

— Kochasz?

Całował bez pamięci — No co, kochasz?

Potem wzięli się mocno pod ręce i poszli dalej, już w najlepszej zgodzie.

— Żal mi Hali, bo chciałyby mi cię oddać, a ja cię nie oddam za żadne skarby świata.

Bohdan nie lubił, niewiedomo dlaczego, gdy mówiła o Hali, lecz końcówce jej słowa wzruszyły go bardzo głęboko. Nika rzadko szafowała takimi serdecznościami.

— Kobiety są podstępne — ciągnęła Nika. — Wiem, że Hala utopiłaby mnie w żyłce wody. Zdaje jej się, że jest lepsza ode mnie. Nie masz pojęcia, jak one wszystkie zazdroszczą mi urody i ciębie.

Bohdan słuchał, nie słuchając. Patrzył na nią i to mu wystarczało. Paplania jej nie miała dla niego wielkiego uroku. Cenił z niej tylko miękki, pieszczotliwy ton głosu. Co do treści, to wiedział, że mówiła głównie o sobie.

— Wszystkie liczą moje sukienki i mówią, że mam za dużo. Widzisz, jakie zazdrosne? Nawet o sukienki! I nieraz namawiają, że bym się ubierała nie do twarzy. Rozumiesz, jakie chytre? Tylko Krysia dobrze mi radzi, chociaż ja czuję, że i onaby wołała brzydszą bratową. Powiedz, Bodziu, czy pan Zygmunt naprawdę się o nią stara? Ona, mam wrażenie, niebardzo mu sprzyja. To nieładnie tak ludzi mężczyzno... Po winna mu odrazu dać kosza i już. Ja, jeżeli mi się który nie podobal, nigdy go nie trzymałam w rezerwie. Coprawda, ja mogłam sobie na to pozwolić. Pan Zygmunt wydaje mi się jakiś rozdrażniony. Pewnie Krysia gra mu na nerwach. Powinna uważać, bo gotów się zniechęcić...

— Daj mi spokój... Co on cię obchodzi? — zirytował się Szreniawa, który wcale nie dostrzegł, że między jego narzeczoną i kandydatem na szwagra wytworzył się znaczący stosunek, lecz był o niego zazdrosny, jak wogóle o każdego mężczyznę, zwłaszcza, jeżeli Nika wspominała o nim więcej niż raz.

— Nic, ale nie lubię... Jezus, Marja!

Z bocznej ścieżki wyłonił się... Marjan

i stanął przed młodą parą z kapeluszem w ręku.

— Czego pan sobie życzy? — zapytał ostro Bohdan. — Przestraszył pan panią.

— Przepraszam państwa. Ja — zablądziłem. Czyby państwo nie byli łaskawi powiedzieć mi, którydy się idzie do Kazimierza?

— Pójdzie pan ta ścieżką, wyjdzie na drogę, a dalej prosto. Tam dużo ludzi przechodzi, to może się pan jeszcze zapytać dla pewności.

— Dziękuję panu porucznikowi — od parł bardzo umiennie Marjan. — Pan — pan porucznik Szreniawa, prawda? Ja dużo o panu poruczniku wiem i dumny jestem, że mogę zamiennie z panem porucznikiem tych kilka słów. Ja panu porucznikowi życzę wszelkiego szczęścia, a już przedewszystkiem kochającej, do brej żony. Panie poruczniku, ja znam kobiety. Wszystkie lica warte. Sam się mam zenić, to wiem. Djabła warta, ale załazała mi za skórę. Niech się pan porucznik nie gniewa — dodał szybko, widząc zdziwienie Szreniawy i jego niecierpliwą gest — że ja tak mówię od serca, choć mnie pan porucznik widzi pierwszy raz w życiu. Ja — jestem czło-wiek uczuciowy. Sam cierpie, to tego innym nie życzę. Pan porucznik ma śliczną narzeczoną — dodał, spoglądając przenikliwie na zdretwiła Nikę. — Opo-wiadał mi w Kazimierzu cuda o pani, ale widzę, że to prawda. Taka piękna, to musi być dobra, jak anioł. Życzę panu porucznikowi wszelakiego szczęścia. Państwo nie spotkali wściekłego psa? Leć! tedy przed chwilą. To dzięki Bogu. Bóg strzegł mnie i państwa. Z Bogiem!

(D. c. n.)